KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Listopada — Rok 1840. Czwartek. № 301. Jutro, Ś. Dydak. Wsch: sł: g.7, m.35; zach: g.4, m.25.

Zapis zł. 36 corocznie z młynu *Putka* w Gub: Mazow:, dla Wikarego przy kościele w mieście *Grodzisku*, na odprawianie Nabożeństwa opłacać się maiące, testamentem Walen: *Głodkiewicza* uczyniony, Rada Admini: zatwierdziła. Taż Rada postanowiła: We wsi *Łaszczowce* w Gub: Lubelskiej Obwodzie Hrubieszowskim położonej, przestrzeń lasu, obejmuiąca sążni kwadratowych 8,892, ma być zaięta na linją traktu bitego, od *Zamościa* do granicy *Galicji* buduiącego się. — Z powodu zgonu Tom: *Szaniawskiego* Komornika przy Tr: c.g.Maz:, wszelkie papiery exekucyjne u niego znajduiące się, Ant:*Osińskiemu* Komornikowi przy tymże Try: do zachowania oddane zostały. — JW. Dworu J. C. M. Wielki Podczaszy, Senator, Hrabia *Branicki*, wczoraj wyiechał do *Białocerkwi*. W czasie teraźniejszego pobytu w Warszawie, zajmował apartament w *Hotelu Rzymskim*. — Pogrążeni w żalu Rodzice po zmarłym wczoraj 10cio-letnim Bronisławie *Tułaiewskim*, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportacją ciała z kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powąz: dziś o godzinie 3ej po południu odbyć się maiącą. — Pogrążeni w żalu Córka i Zięć z Wnukami po ś. p. Juljannie z Kaczorowskich *Terleckiej*, zmarłej wczoraj, zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportację Jej ciała z Kaplicy OO. *Reformatów* na smętarz Powązko: iutro o 4tej z połud:.— Z puszki Saskiego ogrodu wpłynęło zł. 15 w dopadkowych chwilach błyszczącego słoneczka, zebrane na Szkółkę Towarzystwa Dobro: do wczoraj. Przytem za wierszyk tamże przedany zł. 1. — Donosiliśmy o składkach nadsyłanych Redakcji Kurjera dla nieszczęśliwych 37miu sierot, które utraciły Rodziców przy okropnem zdarzenia w *Gaszynie*. Składki te dotąd przyniosły zł. 1,003 gr. 24, które dwiema ratami Redakcja odesłała W. Komisarzowi Obwodu *Wieluńskiego*. — (Art. nad.) Wymowniejsze nad moie pióro, już skreśliło wysokie cnoty nieodżałowanego przez nas ś.p. Józ:*Kossakowskiego*; wyliczono tam iego dostoieństwa, iego zasługi publiczne, iego cnoty domowe; te iednak cnoty, ta ujmuiąca słodycz, któremi uszczęśliwiał wszystkich połączonych z nim związkami krwi lub przyiaźni, są tak rozciągłe; że w setnych one powtórzyć pismach, najmocniejszemi oddać wyrazy, ieszcze będzie za mało. Zgon tego czcigodnego Męża był tak lekki i spokojny, iak życie pełne religji i prawości; oddał on ducha swego w ręce WSZECHMOCNEGO, w objęciach ukochanej i godnej swej Małżonki i iej Córki, dla której przez lat 23 spędzonych w najsłodszem pożyciu z iej Matką, niósł przywiązanie prawdziwie ojcowskie i dobrodziejstwa bez granic; szczęśliwy tylko ich szczęściem, pomimo że od lat kilku dolegliwą dotknięty słabością nie mógł czuć przyiemności życia, zapominał iednak swych cierpień, znosił one z najwyższą wytrwałością, uśmiechał się i cieszył, słowem radbył żyć ieszcze nie dla siebie, lecz dla tych, których był Opatrznością na tej ziemi, a którzy nawzaiem życie iego słodzili, otaczaiąc go ciągłemi dowodami z niczem nieporównanej pieczołowitości. Że był dobrym i czułym Ojcem dla swej Rodziny, było to uczuciem wrodzonem, uczuciem nieodłącznem od serca naszego, ale że był wzorowym i najtroskliwszym Ojcem córki uwielbianej przez niego Małżonki, czyniło mu to rzetelną chlubę za życia, i iak będzie wiecznie trwałą wdzięczność w sercu tej, która była celem iego starań i dobroci, tak przez nas którzy podziwialiśmy i wielbili domowe cnoty iego, przepomnianem być nie może. Cześć cnotliwemu! *P. B.* — *Album Lirique*, Śpiew wraz z towarzyszeniem fortep:, skomponowany i ofiarowany swoim Elewom przez A. *Tejchmana*, wyszło w tych dniach i znajduie się w składzie nut muzycznych u Fr. *Spiess* i spółki przy ulicy Senat:. Cena złp. 8. — Wyszła świeżo z druku *Tabella przychodzących*

do Warsz: i odchodzących z Warsz: Poczt konnych, wozowych, karet, iakoteż kurjerskich na r. 1841. Życzący takową nabyć, może zgłosić się do Expedycji Gazet w gmachu pocztowym. — W Nrze 45tym Tygodnika Rolniczo-Technologi: między innemi znajduie się: Niektóre uwagi nad plonem w naszym kraiu. Nowa rassa owiec. Domy żelazne. — Antoni Onufry *Szadkowski*, nowo mianowany Komornikiem przy Tryb: Cyw: Iszej Inst: Gub: Mazowieckiej, obrał mieszkanie przy ulicy Długiej Nro 578 w Warszawie. — *Dunczewski* niegdyś za niezawodność przytaczał dawne przysłowie: „Gdy *Śty Marcin* po wodzie, to *Kolenda* po lodzie." Przez całą noc wczorajszą padał deszcz, a chwilami był ulewny; z rana wypogodziło się, błysło słońce i cały dzień odznaczył się pogodą, ieszcze bardzo potrzebną dla rolników, bo w niektórych miejscach dotąd siejba oziminy nieuskuteczniona. Z kości gęsiej Gospodarze wróżyli, iak bywało dawniej, o następnej zimie; z 4ch takowych wróżb nam doniesionych, prawie iednakie są wnioski, że będzie kilka dokuczaiących mrozów, ale w ogólności cała zima dość łagodna i niedługo trwała; (daj BOŻE). — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Spisie wojskowym* przywołani, JPanna *Damse* i JP. *Stolpe*.

Dopełniaiąc rozporządzenia ś.p. W. Antoniego *Wieniawskiego*, b. Pułkownika Żandarm:, pozostały Syn *W. Kaietan Wieniawski*, Dziedzic Horodła w Ob: Hrubiesz: Gub: Lubel:, w gustownem upiększeniu Kościoła parafjalnego, przy restauracji onegoż przez Parafjan podjętej; za staraniem W. JX. *Piskorskiego*, Proboszcza tamecznego, Kano: Lubel:, dnia 18go Paźdz: r. b., odbyło się uroczyste poświęcenie tejże Świątyni (niegdyś do XX. Dominikanów należącej) przez JW. JX. *Woiakowskiego*, Admini: Dyece: Lubel:, któremu to Nabożeństwu mimo przeszkód słotnych tegorocznej iesieni, na czele Duchowieństwa, gorliwi z dalekich okolic licznie zgromadzili się Chrześcjanie. W wigilją obchodu na Nieszporach w obec JW. Biskupa, miał naukę duchowną W. JX. *Krupski*, Missjonarz, Rektor Seminarjum Lubels:. Nazaiutrz tenże JW. Biskup, rzeczony Kościół poświęcił, i wzniósł dziękczynną ofiarę o błogosławieństwo miejscu temu. Mszę Wielką zwaną Summą, odśpiewał W. JX. *Skórski* Kano: Kated: Lubels:, Dziekan Hrubieszowski, podczas której powiedział stosowne Kazanie: o czci domom BOGA przynależnej W. JX. *Win: Dudziński*, Proboszcz z Grabowca, którego myśli wyborne, wystawienia przekonywaiące i wymowa energiczna, uczyniły mu piękne zalety; po czem udzielone zostało Ludowi Błogosławieństwo, a niezmordowany w troskliwych pracach JW. Biskup, w ten dzień zaszczyciwszy Sakramentem Kapłaństwa JX. Woj: *Grodnickiego*, nazaiutrz kilkuset osobom udzielił Sakrament Bierzmowania. Na Nieszporach podobneż Kazanie powiedziane było, a całą tę uroczystość śpiew przez Duchowieństwo hymn Ambrozjański zakończył.

Suwałki. — Księgarnia L. *Holländerskiego*, odebrała teraz znaczny transport książek polskich najpotrzebniejszych, w rozmaitych materjach, między któremi są także książki do Nabożeństwa Autorów: *Haubera, Fenelona, Hohenloego, Sznejdera*, i t. p., edycji Krakows: w ozdobnych i średnich oprawach, które sprzedaią się po cenach Warsza:. Taż Księgarnia zaopatrzoną iest także w najnowsze nuty i szkoły muzyczne, mappy ieograficzne, portrety i ryciny zagraniczne i bilety z powinszowaniem modne.

Znalezioną została w Gostyńskiem, w rzece *Bzurze*, nader rzadka u nas ryba, zwana w ięzyku polskim *Klepieniem* (Salmo hamatus). Systematyczny i obszerny opis tej ryby, uskuteczniony przez iednego z najpierwszych naturalistów tutejszych, znajduie się w dzisiejszej Gazecie Porannej.

Francja. — P. *Guizot* (Gizo) odwiedził 30go z. m. Pana *Lamartine*; ztąd wnoszą, że 2gi uzyska Poselstwo w *Londynie*. — Hrabia *Mole* miał wyrzec, że będzie wspierał nowe Ministerswo. — Część smętarzu *Pere la Chaise* (Per la Szez) ma być użyta do prac warownych około *Paryża*; to wzniecilo zniechęcenie powszechne; w ogóle obwarowanie *Paryża* nie ma iuż tylu stronników, od czasu iak przestano mówić o wojnie. — Proces Pani *Lafarż* w sądzie appel: rozpocznie się na po-

cząlku Grudnia; znać, iż choroba skazanej bynajmniej nie iest niebezpieczną i podobno zdoła ieszcze wytrzymać powtórny wyrok. — Statki *Astrolab* i *Zele* wysłane z wyprawą naukową na ocean południowy, zawinęły 7go Wrześ: do wyspy *Śtej Heleny;* rapporty marynarskie nie wspominaią nic o przybyciu fregaty *Belle Poule* (Bel Pul). — Wyruszenie rekrutów z poboru z lat 1834 i 1835 zostało *odłożone.* — P. *Salwandy* ma otrzymać Poselstwo w *Madrycie;* inni zapewniaią, że w tem mieście będzie tylko urzędował Aient legacyjny.

Hiszpanja. — Dzienniki zawieraią następuiące szczegóły o rozstaniu się Królowej Reientki z iej córkami: W wilję wyiazdu Królowa Reientka przywołała swoie Córki i oznajmiła im, że ważna okoliczność zmusza opuścić ie na czas krótki. Wszystkie 3 zalały się rzewnemi łzami. Reientka wziąwszy Królowę *Izabellę* w objęcia, powiedziała iej że nadwerężone zdrowie zmusza ią do wyiazdu, przytem zapytała czy Córki mogą żądać, aby Matka została? Zapłakana *Izabella* i iej siostra Infantka w niemem rozrzewnieniu całowały Matkę. Stary Żołnierz obecny tej scenie musiał odstawić broń, aby rękami zakryć sobie oczy. Gdy przyszło do pożegnania Reientka omdlała, za ocuceniem się uścisnęła znowu konwulsyjnie Donnę *Izabellę* i udzielaiąc iej kilka rad matczynych stosownych do iej wieku, przypomniała ile winna wdzięczności za poświęcenia się narodu, i że może zaufać osobom, które Matka zostawia; Reientka z roczulenia nie mogła dzieci opuścić, młodsze zawałało: „Matko! pójdziemy za tobą!" musiano dzieci *odebrać* z objęć Matki, tu Reientka omdlała powtórnie. Nazaiutrz przed wyiazdem, Królowa *Krystyna* życzyła ieszcze raz córki przycisnąć, że zaś spały, przeto nie chciała ich budzić, aby w nich nie wznowić gorzkiego żalu; stanąwszy przy łożu *Izabelli*, zawołała po raz ostatni: „Oby cię BÓG i Hszpanie uszczęśliwili! Kochaj twoią Matkę iak ona ciebie kocha!" Reientka płakała przez całą drogę, a Lud, który iej towarzyszył do brzegu, dzielił z nią boleść. — Królowa *Krystyna* przed wyiazdem poleciła dwom znakomitym Lekarzom szczególną pieczołowitość około zdrowia *Izabelli;* Junta madrycka nie miała nic pilniejszego iak udzielić im dymissję. Na przypadek śmierci *Donny Izabelli,* reiencja istniałaby dłużej, gdyż Infantka *Ludwika* iest o pół 3cia roku młodszą od siostry. — *Espartero* mianował swoiego brata Kapelanem Królowej *Izabelli*, a na późniéj iej spowiednikiem.

Turcja. — *Wedszyhi* Basza Bośni, otrzymał od Sułtana szablę honorową, oraz 1600 Albańczyków w pomoc tamecznym wichrzycielóm. — Z liczby 19,000 Egipcjan, z którėmi *Ibrahim* wkroczył w góry *Libanu*, ledwo zostało 8,000; reszta poszła w rozsypkę w skutek braku żywności, amunicji, lekarstw i wszelkich innych potrzeb woiennych. *Ibrahim* zostaie tem samem zmuszony do cofnienia się w prowincje południowe. — *Mehmed Ali* przesłał Rządowi francuz: notę, oświadczaiącą, że będzie bronił się do ostatku, gdyż ma tyle materjałów, że przez 10 lat może prowadzić wojnę.

Rozmaitości. — W *Anglji* teraz do budowania kominów, używaią wapna zmięszanego z solą kuchenną, która w wilgotnej porze spływaiąc na dół, zabiera z sobą sadze. Doświadczenie przekonało, że takie kominy prawie wcale nie potrzebuią czyszczenia, chociażby do opalania używano drzewa lub węgla kamiennego. W takim kominie, lubo często zapalaią się sadze, wszelako płomień nigdy nie wybucha na dach, a przeto nie masz przyczyny obawiać się pożaru. — W *Dublinie* w zeszłym miesiącu Majster ślusarski utracił Ojca którego bardzo kochał, tegoż dnia Żona powiła mu bliźnięta zdrowe, tegoż dnia odebrał list z *Londynu* że iego Siostra zaślubiła się z bardzo maiętnym Kupcem, i tegoż dnia doniesiono mu że utracił 80,000 zł. przez bankructwo Kupca w *Edynburgu.* — Modą teraz iest w *Paryżu*, że Panna młoda idąc do ślubu, tyle dla ubogich przeznacza luidorów, albo franków, albo drobnej monety (su), w miarę możności, ile iest listków w iej wianku rozmarynowym.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jezierski Jan Hr: z Sobień, Pac Ludwika Hrabianka i Niesiołowska Aiexandra H. z Grodna; Stadnicki Jul: Dzie: z Skalbmierzyc; Łuszczewski Wik: Dzie: z Rzeczkowa; Łabuński Deoklecjan Dzie: z Grotowic; Ciemniewski Jan Dzie: z Preszewa; Kossowski Jan Dzie:.

DONIESIENIA.

W domu Różańskiego przy ulicy Nalewki Nr 2248 Lit: A., są na sprzedaż PIIAWKI świeżo nadeszłe.



Jest do sprzedania KOCZ używany, lecz zupełnie w dobrym stanie, z fordeklem, z oknami, do podróży i do miasta zdatny; wiadomość pod Nr 647 i 8, przy ulicy Przeiazd, u Struża.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Karola Blume Aptekarza i Fabrykanta Cukru. W skutek upoważnienia Sądowego, uwiadamiaią niniejszym, iż w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedaną zostanie ryczałtem przez głośną licytacją więcej daiącemu, Apteka od wielu lat przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 431 w domu W. Stakebrandta na przeciw ulicy Bednarskiej exystuiąca, w ciągłej czynności będąca, z wszelkiemi zapasami w znacznej ilości Lekarstw, Materjałów Aptecznych, Przetworów, z wszelkiemi Utensyljami i Naczyniami, drewnianemi, miedzianemi, mosiężnemi porcelanowemi, szklannemi, cynowemi, żelaznemi, Rygałami z Lustrami i Zegarem, zgoła z temi wszystkiemi przedmiotami które Inwentarzem przez Syndyków sporządzonym są objęte; każdy przystępuiący do licytacji, złoży na ręce Syndyków Wadjum w gotowiźnie złp. 6000, które w razie nieutrzymania się, natychmiast zwrócone, zaś utrzymuiącemu się, w szacunku postąpionym, potrącone będą. Licytacja odbywać się będzie na miejscu w Lokalu przy Aptece będącym, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 431; przez kogo bąć najwyżej za Aptekę postąpiona Summa zostanie, takowa w gotowiźnie najdalej w dniach 10ciu od daty licytacji na ręce Syndyków w zupełności wypłaconą być winna, pod skutkami Prawa. Apteka zaś dopiero po uiszczeniu postąpionego szacunku oddaną Nabywcy będzie; o zapasach Aptecznych, oraz w iakim stanie taż Apteka zostaie, każdy chęć kupna maiący, może się przekonać tak na miejscu, iako też u Adama Chmieleńskiego Obrońcy Nr 278 przy ulicy Freta, z Inwentarza. Licytacja zacznie się od Summy w proporcji Inwentarza w momencie terminu sprzedaży, ustanowić się maiącej. *Adam Chmieleński Obrońca. Antoni Sianowski. Eugenjusz Phull.*

WEXEL wystawiony przez S. Benkel, na rzecz Adolfa Gutwein, pod d. 30 Marca 1839 r. na złp. 1,400, w dniu 5 b. m. i r. wraz z Aktami zgubionym został. Uprasza się łaskawego znalazcy, aby raczył zwrócić podpisanemu pod Nr 2573 przy ulicy Rybaki, za nagrodą zł. 10; zastrzegaiąc przytem, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż w zupełności iest zapłacony.
Adolf Gutwein.

Numer 8my Dorożki zaginął. Znalazca raczy oddać do Biura Policji.

O znalezionym KLUCZU, wiadomość w Drukarni Kurjera.



Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, w domu Boka, nadszedł 5 transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego mało solonego, z Kantoru braci Sapożnikowych, oraz WINOGRON. *A. Kucharkin.*

Młodzieniec przebywszy klas III, życzyłby sobie umieścić się gdzie za PISARZA, lub w innym iakim obowiązku; wiadomość w Kantorze Informacyjnym pod Nr 415 na Krakowskiem Przedmieściu.



We Wsi Suchowoli Obwodzie Radzyńskim, skradzioną została STRZELBA Myśliwska dubeltówka pistonowa, w orzech oprawna, żelazem okuta, z taśmą włóczkową zieloną, tudzież TORBA myśliwska borsucza z Kartuzem, taśmą zieloną, wewnątrz ładunki toczone z drzewa, róg, pulwersak i bilet na broń myśliwską udzielony przez JW. Jenerała Naczelnika Woiennego Guber: Podlaskiej pod datą 18/30 Stycznia r. 1833 Nr 321, dla Józefa Micińskiego. Kto tę strzelbę wyśledzi, otrzyma nagrody złp. 50 od Rządcy Dóbr Suchowola.

Każdego czasu iest do wynaięcia SALA na dole od frontu, przy ulicy Miodowej w Pałacu b. Paca, służyć mogąca dla Metra Tańców; oraz iest do sprzedania PAŁTON i KOCZ. Wiadomość w fabryce Gorsetów.

WIOLONCZELLA stara, ograna, dobrze wykorygowana, oraz SKRZYPCE stare, złożono do sprzedania w Składzie Muzyki Ign: Klukowskiego.



W domu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1259, iest do sprzedania parę KONI mocnych, maści kasztanowatej, po lat 6 maiących. Wiadomość w tymże domu u Struża.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 13 raz *Zoe.* 1szy raz *Ochrona ubogich dziatek.* Balet *Dwa Posągi.*

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś w Kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Żabiej, KWARTET z dobranych Artystów grać będzie.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej Nr 600, KWINTET *Kubełki* grać będzie.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Lin, Okoń, Węgorz, Karaś, Zupa ryb:, Makaron, Pieczeń huzar:, Polędwica, Kapłon z serde:, Kotlety, Potrawa, i inne.